

32 w 2020 (258)

Biblijne „Czuwaj!”

Data publikacji: 27.05.2020 / Autor: Marcin Skowron

Czuwaj! Słowo tak obecne w życiu każdego harcerza i harcerki. Czy jednak wiemy co ono oznacza? Z czym się wiąże? Jego znaczenie i przesłanie jest bogate w treść – można je odkryć, chociażby otwierając Pismo Święte. Poniżej wskażę trzy fragmenty Ewangelii, które do mnie samego przemawiają najbardziej.

*Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociążane wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie przypadł na was znienacka, jak potrzask. Przyjdzie on bowiem na wszystkich, którzy mieszkają na całej ziemi. **Czuwajcie** więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym. (Łk 21,34-36)*

W powyższym fragmencie Chrystus wskazuje nam, że Jego powtórne przyście nastąpi znienacka, będzie niespodziewane. Dlatego też wzywa do tego, by nie być pochłoniętym przez zwyczajne elementy życia, takie jak pokarm czy troska o jutro. Jasno wskazuje również, by nie być zniewolonym – chociażby przez obżarstwo czy pijaństwo. Na tym miejscu warto przypomnieć 10 punkt Prawa Harcerskiego: „Harcerz jest czysty w myśli, mowie i uczynkach; nie pali tytoniu i nie pije napojów alkoholowych”. Ten punkt nie ogranicza się jednak tylko do rezygnacji z tytoniu czy alkoholu, ale walki by być wolnym od jakichkolwiek uzależnień. Kiedy patrzymy dalej do tekstu Ewangelii, widzimy Jezusa, który wzywa do tego, aby czuwać. To czuwanie określa tutaj grecki czasownik ἀγρυπνέω (agrypneo), który dosłownie oznacza: „nie spać, cierpieć na bezsenność, spędzać bezsenłą noc”. Dlatego też nasze czuwanie ma być stanem bycia przebudzonym. By go osiągnąć, należy nieustannie się modlić i trwać przy Bogu, bo tylko wtedy nie pochłoną nas troski życia i nie utracimy wolności wchodząc w nałogi.

*Uważajcie, **czuwajcie**, bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie. Bo rzecz ma się podobnie jak z człowiekiem, który udał się w podróż. Zostawił swój dom, powierzył swoim sługom staranie o wszystko, każdemu wyznaczył zajęcie, a odźwiernemu przykazał, żeby **czuwał**. **Czuwajcie** więc, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie: z wieczora czy o północy, czy o pianiu kogutów, czy rankiem. By niespodzianie przyszedłszy, nie zastał was śpiących. Lecz co wam mówię, mówię wszystkim: **Czuwajcie!** (Mk 13,33-37)*

Ten fragment Ewangelii według św. Marka jest niejako wariacją na temat czuwania. Słowo „czuwaj” występuje tutaj cztery razy. Pierwsze z nich to, jak we

wcześniejszym fragmencie, słowo ἀγρυπνέω (agrypneo). Jego znaczenie można jednak rozszerzyć do określenia kogoś, kto nocuje na otwartej przestrzeni, jest uważny na szmery nocy. Już od początku Chrystus wzywa, byśmy byli tymi, którzy nie śpią jak inni, ale byli stróżami w nocy świata, którzy oczekują przyjścia Jego samego, który ma przyjść i tę noc rozjaśnić. Trzy kolejne słowa „czuwaj”, określa grecki czasownik γρηγορέω (gregoreo), co można przetłumaczyć jako: „czuwać, nie spać, być czujnym na coś, czyhać, czatować, całkowicie się obudzić, być na straży”, lub metaforycznie: „być żywym i obserwować co się dzieje”. Nie oznacza to jednak, że mamy być tylko czujnymi, aczkolwiek biernymi obserwatorami. Chrystus pragnie, byśmy czuwanie łączyli z czynną wiernością, a więc głoszeniem Jego nauki słowem i czynem. Dzięki temu możemy również innych ludzi zmotywować do czuwania. Ostatecznie, Jezus pragnie tego od wszystkich ludzi, co potwierdza ostatnie zdanie podanego wyżej fragmentu: „*Lecz co wam mówię, mówię wszystkim: **Czuwajcie!***”. W powyższym tekście można dopatrzeć się jeszcze jednej ciekawej rzeczy. Kiedy Chrystus mówi o człowieku, który udał się w podróż, ukazuje, iż wyznaczył on swoim sługą konkretne starania, obowiązki. Oni zaś, nie wiedząc kiedy pan domu powróci, muszą nieustannie starać się, by były dobrze realizowane. Takie podejście do sprawy nie powinno być niczym nowym dla harcerzy, bo jak mówi pierwszy punkt Prawa Harcerskiego: „Harcerz [...] sumiennie spełnia swoje obowiązki”.

*Wtedy przyszedł Jezus z nimi do ogrodu, zwanego Getsemani, i rzekł do uczniów: „Usiądźcie tu, Ja tymczasem odejdę tam i będę się modlił”. Wziąwszy z sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza, począł się smucić i odczuwać trwogę. Wtedy rzekł do nich: „Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i **czuwajcie** ze Mną!” I odszedłszy nieco dalej, upadł na twarz i modlił się tymi słowami: „Ojczy mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich! Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty”. Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Rzekł więc do Piotra: „Tak, jednej godziny nie mogliście **czuwać** ze Mną?” (Mt 26,36-40)*

W powyższym fragmencie do określenia czuwania znów zostało zastosowane słowo γρηγορέω (gregoreo). Tutaj jednak nabiera ono nieco innego znaczenia. Mateusz jako jedyny dodaje po nim słowa „ze Mną”. Jest to wezwanie do czuwania wspólnie z Nim. To On ma być Tym, który prowadzi nas podczas czuwania. Licząc tylko i wyłącznie na własne siły po prostu zaśniemy, niczym apostołowie w ogrodzie Getsemani i usłyszymy słowa Chrystusa: „*Tak, jednej godziny nie mogliście czuwać ze Mną?*”. Warto dostrzec również to, że Jezus w pewien sposób chce, aby uczniowie byli dla Niego wsparciem, właśnie poprzez czuwanie. Przekładając to na nasze życie można spokojnie stwierdzić, iż jesteśmy wezwani do pomocy i wspierania naszych bliźnich. Bowiem spełniając dobre uczynki względem nich, spełniamy je również wobec Chrystusa, który jest obecny w każdym człowieku.

Niech to słowo „czuwaj”, które tak często wypowiadamy, nie będzie tylko pustym słowem, ale wypowiadajmy je ze świadomością jego znaczenia i wprowadzając to,

co ze sobą niesie w nasze życie. Czuwaj!

Marcin Skowron

Do harcerstwa wstąpiłem dość późno, bo w roku 2018 w wieku 18 lat. Należałem do ZSH „Wicher” w Lipnicy Wielkiej. Obecnie przechodzę formację w Wyższym Seminarium Duchownym Archidiecezji Krakowskiej, gdzie kontynuuję swoją przygodę z harcerstwem.